

Jest więcej wypadków. Beskidzki GOPR podsumowuje wakacje

Data publikacji: 6.09.2024 9:15

Turyści piesi czy rowerzyści? Kto częściej ulegał wypadkom? Jaka góra w Beskidach była „najniebezpieczniejsza” dla turystów? W jakie dni w wakacje musieli najczęściej interweniować goprowcy? Jaka była najczęstsza przyczyna interwencji ratowników? Przeczytaj, a dowiesz się! Beskidzki GOPR podsumował wakacje.

Beskidzcy goprowcy odnotowali w te wakacje więcej interwencji niż przed rokiem, fot. GOPR Beskidy/FB

Ratownicy z beskidzkiego GOPR podsumowali minione wakacje (okres od 22.06-1.09.2024).

Akcje, interwencje, poszukiwania

Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR wyruszyli w góry 249 razy, by udzielić pomocy 284 osobom poszkodowanym.

- Przeprowadziliśmy 188 akcji ratunkowych, 47 interwencji (najczęściej w stacjach ratunkowych) i 14 wypraw ratunkowo-poszukiwawczych - wielogodzinnych działań angażujących zdecydowanie większą ilość sił i środków niż standardowe działania ratunkowe) – piszą goprowcy na swoim [oficjalnym profilu na FB](#).

Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR (zawodowi oraz ochotnicy) spędzili łącznie na służbie ponad 27 500 godzin.

W 10 przypadkach konieczny był transport osób poszkodowanych do szpitala drogą powietrzną, dzięki współpracy z Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Życia 2 osób nie udało się uratować.

Turyści, rowerzyści, paralotniarze

W góry wybierają się najczęściej turyści piesi, rowerzyści i nieliczną grupę stanowią paralotniarze. Która z tych grup częściej ulegała wypadkom?

- Przeważały wypadki turystyczne (136 osób ratowanych), doszło do 100 wypadków rowerowych, co stanowi 35% wszystkich zdarzeń. Udzielaliśmy również pomocy w 5 wypadkach, którym ulegli paralotniarze - wyliczają goprowcy.

Jakie miejsce najniebezpieczniejsze?

Spośród licznych szczytów Beskidów niektóre są bardziej, inne mniej oblegane. Popularność może być jednym z czynników zwiększonej liczby wypadków, choć nie bez znaczenia jest też stopień trudności danego szczytu i aktualne warunki pogodowe czy przygotowanie. Gdzie najczęściej musieli interweniować goprowcy?

- Najczęściej udzielaliśmy pomocy w rej. Babiej Góry (45 osób), Hali Skrzyczneńskiej (44), Koziej Góry (23), Żaru (22), Pilska / Hali Miziowej (22), Skrzycznego (16), Szyndzielni (15), Klimczoka (oraz Czantorii (37 osób, w tym 26 ewakuowanych podczas jednej akcji — ewakuacji kolei) - wymieniają beskidzcy ratownicy.

Czas i przyczyna działań ratunkowych

Najbardziej pracowite były dla ratowników okolice weekendów - 69% działań ratunkowych miało miejsce w piątki, soboty i niedziele (196 wypadków).

A co najczęściej było przyczyną działań ratunkowych?

- **W większości osoby poszkodowane doznały urazów w wyniku upadków (152 osoby) lub potrzebowały pomocy ratowników z powodu zachorowania (40 osób). Przyczyną zdarzeń były także: brak odpowiedniego wyposażenia (13 osób) oraz brak umiejętności (14 osób)** – zauważają ratownicy.

34 lata – średnia wieku

Średnia wieku osób ratowanych to 34 lata (kobiet 36 l., mężczyzn 32 l.). Najmłodsza osoba poszkodowana miała 1 rok, najstarsza 91 lat. Większość poszkodowanych stanowili obywatele Polski - 270 osób (95%).

Więcej wypadków niż przed rokiem

Ratownicy zauważają, że wypadków jest więcej niż przed rokiem:

- **Nasze wnioski: liczba wypadków w porównaniu z poprzednimi wakacjami wzrosła o 20 % (2023 - 207, 2024 - 249). Wypadki rowerowe utrzymywały się na podobnym poziomie. Wśród przyczyn wypadków znacznie wzrosły przypadki zachorowań, na co mogły wpłynąć utrzymujące się w analizowanym okresie upały** - podsumowują.

NG/mat.pras. [Oprac. Katarzyna Rupentalska, wolontariuszka GOPR]